

18 sierpnia 2010



Kino WDK

20-23 sierpnia, Kielce

Kino WDK zaprasza na przedostatnią podróż filmową w ramach przeglądu Wakacyjne Podróże Filmowe. Tym razem widzowie odwiedzą jakże swojskie Wyspy Brytyjskie:

“Powrót do Brideshead” – reż. Julian Jarrold, dramat, Wielka Brytania, 2008, 120 min

20.08 (pt) – 18:00

21.08 (sb) – 20:00

“Powrót do Brideshead” to pełna namiętności historia miłosnego trójkąta, utraconej niewinności oraz wystawionej na próbę siły charakteru. A w tle splendor i dekadencja, chylącej się ku upadkowi angielskiej arystokracji, u progu drugiej wojny światowej. Rozgrywająca się trzy dekady historia rozpoczyna się w 1925 roku w Oksfordzie, gdzie na studia trafia zdolny, lecz skromnie urodzony Charles Ryder. Przypadkowa znajomość z rozpasanym i dekadentem Sebastianem Flytem szybko przerodzi się we wzajemną fascynację. Zauroczony bogactwem, nonszalancją i ekstrawaganckim stylem życia młodego arystokraty, Charles daje się zaprosić do Brideshead – rodzinnej posiadłości lordów Marchmain. Tam, przyjemności sielskiego życia w oparach wystawnych alkoholi i ekstrawaganckich ekscesów narażą mieszczańskie zmysły Charlisa na kolejne pokusy, z których bynajmniej nie najmniejszą będzie siostra Sebastiana Julia. Między Sebastianem, Charlesem i Julią tworzy się więź oparta na erotycznej fascynacji i intelektualnym pokrewieństwie. Jest tylko jedna rzecz, która dzieli trójkę młodych ludzi – religia. Charles jest ateistą, a Sebastian i Julia zostali wychowani w radykalnie katolickim domu, prowadzonym żelazną ręką przez lady Marchmain.

“Powrót do Brideshead” jest jedną z najdroższych brytyjskich produkcji ostatnich lat, zrealizowany z niezwykłą dbałością o szczegóły i realia historyczne. W rolach głównych wystąpili znakomici brytyjscy aktorzy: Ben Whishaw znany z głośnej roli w Pachnidle, Matthew Goode (“Wszystko gra”), Emma Thompson (“Rozważna i romantyczna”), Hayley Atwell (“Sen Kasandry”) oraz Michael Gambon.

“Once” – reż. John Carney, muzyczny, Irlandia, 2007, 85 min

20.08 (pt) - 20:15

21.08 (sb) - 18:00

Prosta, klasyczna historia o dwójce zakochanych artystów. Skromny film, pełen naturalnego uroku, irlandzkiego klimatu, muzyki i wietrznej pogody. Kiedy pojawił się na festiwalu w Sundance praktycznie nikt o nim nie słyszał, jednak po pokazie dostał standing ovation oraz najbardziej znaczącą dla każdego reżysera nagrodę – Nagrodę Publiczności. Od tego momentu rozpoczęło się jego pełne sukcesów “światowe tournée”. Film zrobiony za niewielkie pieniądze stał się nieoczekiwanym sukcesem i hitem amerykańskich box office. Zrealizowany za jedynie 75 tys. funtów zarobił prawie 3.5 miliona funtów, w przeciągu kilku tygodni. Początkowo film był grany jedynie w dwóch kinach Nowego Jorku, przyciągnął jednak tak dużą uwagę publiczności i krytyki, iż dystrybucję rozszerzono na 150 kin w całych Stanach Zjednoczonych. Sukces filmu jest tym bardziej zaskakujący, że sam reżyser nie wierzył w jego powodzenie. Początkowo planował sprzedawać DVD z filmem na koncertach zespołu The Frames; teraz nieznany dotąd reżyser zaczął być zapraszany przez znane studia filmowe i gwiazdy do współpracy przy kolejnym projekcie.

Do głównej roli Carney zaangażował Glena Hansarda, piosenkarza irlandzkiej grupy The Frames (jeden z ulubionych zespołów Bono z U2), który spędził 5 lat jako uliczny muzyk, oraz czeską pieśniarkę i pianistkę Marketę Irglovą. Krytycy porównywali ich ekranowe porozumienie i magię między nimi do tej, którą dawało się odczuć pomiędzy Bogardem i Bacall. John Carney, wcześniej członek zespołu Hansarda, z wyczuciem muzyka połączył nostalgiczną i delikatną muzykę z klimatem historii o spotkaniu i rodzącym się uczuciu. Za pośrednictwem piosenek opowiada prostą i piękną historię miłosną: “Moim zamierzeniem było zrobienie oryginalnego filmu, czegoś w rodzaju wizualnego albumu, jednak z realistyczną, współczesną historią miłosną w centrum. To świat, w którym trzyminutowa piosenka jest równie znacząca, co dziesięć stron dialogu, w którym postaci bardziej komunikują się za pomocą piosenek aniżeli słów. Piosenki w “Once” są kluczem do odkrycia prawdziwego sensu tej historii. “Once” można traktować jako musical, jednak film nie do końca mieści się w tym schemacie. Można powiedzieć, że jest on praktycznie całkowitym przewartościowaniem idei musicalu w klasycznym ujęciu tego gatunku”. Przy użyciu pewnych schematów zaczerpniętych z musicali i wykorzystaniu ekspresji piosenek Carney chciał opowiedzieć, zrealizowaną w minimalistycznym stylu, bardzo nowoczesną i bardzo prostą historię miłosną, którą zaakceptowałyby współczesna widownia...

“Joe Strummer - niepisana przyszłość” – reż. Julien Temple, dokumentalny, Wielka Brytania, Irlandia, 2006, 120 min

22.08 (nd) - 18:00

23.08 (pon) - 20:15

Joe Strummer – legenda punk rocka. Przez jednych nazywany “Chrystusem rocka”, przez innych “małym krzykatym dupkiem”. Film dokumentalny “The Future Is Unwritten” w reżyserii Juliana Temple jest poruszającą historią życia tego wielkiego artysty, który stał się ikoną punk rocka. I portretem wspaniałego, nietuzinkowego człowieka, który wciąż żyje w muzyce i pamięci swoich przyjaciół i wielbicieli.

Naprawdę nazywał się John Mellor. Urodził się 25 stycznia 1955 roku w Ankarze w Turcji. Jego ojciec był brytyjskim dyplomatą. Jednak John nie zamierzał pójść w jego ślady. Jako nastolatek uciekał ze szkoły. Włóczył się po Londynie i występował jako uliczny grajek. W 1976 roku dołączył do nowo powstałej punkowej grupy The Clash. Za sprawą Strummera, którego teksty o tematyce społeczno-politycznej miały wielką siłę, kapela szybko przerosła scenę punkową. Strummer wierzył w siłę rocka i powtarzał: rock jest siłą polityczną, był nią zawsze, chociaż nie wszyscy pragną o tym pamiętać. The Clash nagrali kilka płyt do dziś uchodzących za arcydzieła, m.in. “London Calling” z 1979 roku, którą krytycy zgodnym chórem okrzyknęli jedną z najważniejszych płyt w historii rocka. A amerykański magazyn “Rolling Stone” obwołał “London Calling” najważniejszym wydawnictwem muzycznym lat 80. Album wprowadził The Clash do historii muzyki mieszanką punk rocka, reggae i gniewnych, epatujących lewicowymi hasłami tekstów.

The Clash rozpadło się w 1986 roku. Odtąd Strummer chwycił się różnych zajęć. Próbował swoich sił w aktorstwie. Z sukcesem wystąpił w filmach Alexa Coxa: Straiht To Hell (1987) i Walker (1988). Do obu filmów skomponował ścieżki dźwiękowe. Wystąpił także u Jarmuscha w Mystery Train. Współpracował z różnymi zespołami, nagrywał płyty solowe. Przede wszystkim jednak na zawsze już pozostał ikoną punk rocka i jednym z największych buntowników w historii. Zmarł 22 grudnia 2002 roku. Wybierał się właśnie na spacer z psem, gdy w holu jego domu w Somerset dopadł go zawał.

Strummer uwielbiał ogień. Rozpalał ogniska dla przyjaciół. Przeszły do historii jako ogniska Strummerville. Strummer mówił, że są dla niego “ważniejsze nawet niż działalność muzyczna”. Piło się wówczas, muzykowało, ale przede wszystkim rozmawiało do rana. Podobno były to zupełnie niesamowite rozmowy. Dlatego Julien Temple w swym dokumentalnym filmie odwołał się do prostego zabiegu. Odtworzył niejako sławne ogniska i w świetle ognia wyciągał od swoich rozmówców, przyjaciół Strummera, wspomnienia o nim. Zadbał o to, by zwierzenia, płynące w toku swobodnej rozmowy przybliżyły postać Strummera jako muzyka, buntownika i świetnego, myślącego faceta. Reżyser uzyskał także dostęp do osobistych archiwów muzyka i z pozostawionych przez niego śladów starał się zrekonstruować jego życie. Udało mu się – łącząc rozmowy z takimi postaciami jak Bono,

Martin Scorsese, Jim Jarmusch i zaglądając do spuścizny Strummera, a także pokazując szczególne dla artysty miejsca – przybliżyć widzom tę niepokorną i wspaniałą postać. Buntownika z wyboru, zatroskanego o sprawy świata i unikającego jak ognia politycznej poprawności...

“Control” – reż. Anton Corbijn, dramat/biograficzny/muzyczny, USA, Japonia, Wielka Brytania, Australia, 2007, 121 min

22.08 (nd) – 20:15

23.08 (pon) – 18:00

Był ponury i ekscentryczny. Chorował na epilepsję. Miał w sobie wielkie pokłady nienawiści i ogromną potrzebę sławy. Miał też dwie kobiety – żonę i kochankę. Nie umiał wybrać żadnej z nich. Wybrał śmierć.

Ian Curtis – wokalista genialnej grupy Joy Division.

To właśnie o nim nakręcił swój pierwszy film Anton Corbijn, reżyser legendarnych teledysków grup U2, Depeche Mode czy Nirwany, fotograf gwiazd. Holender, który przybył do Anglii w 1979 roku z płytą Joy Division “Unknown Pleasures” pod pachą i z postanowieniem, że szybko pozna swoich idoli. Udało się. Fotografował ich i zrealizował teledysk piosenki “Atmosphere”.

Film Corbijna nie jest grupowym portretem Joy Division. Jest mroczną opowieścią o egzystencjalnych udrękach Iana Curtisa. Reżyser stara się odmitologizować postać wokalisty legendarnej kapeli i pokazać człowieka uwikłanego w świat, w którym sobie nie radzi. Kanwą tej historii jest autobiograficzna książka żony Curtisa – Deborah. Zapewne dlatego Corbijn z muzyki robi istotne, ale jednak tło opowieści, koncentrując się raczej na emocjach bohatera, jego rozterkach, lękach. Oglądamy dramat człowieka, któremu wszystko się wymyka, który traci grunt pod nogami. Nie potrafi odnaleźć się w roli ojca i męża. Ucieka od tego, czemu nie potrafi sprostać, w ramiona innej kobiety. Ale narastające poczucie winy, coraz częstsze ataki epilepsji oraz pogłębiająca się depresja powodują, że nie jest w stanie żyć. Corbijn pokazuje trudne momenty z życia Curtisa, a rewelacyjna kreacja Sama Riley’a powoduje, że całkowicie wierzymy w tę postać.

Film spodobał się żyjącym członkom zespołu, którzy nagrali do niego ścieżkę dźwiękową. Docenili wspaniałe, utrzymane w zimnej tonacji, czarno-białe zdjęcia. Po projekcji perkusista Stephen Morris mówił: “Ten film jest bardzo dobry. Anton wykonał kawał świetnej roboty. Nie jest łatwo jednak oglądać historię, której się było częścią”. Wtórował mu basista Peter Hook: “Cały czas nie mogłem uwolnić się od myśli, że przecież ja to wszystko przeżyłem”.

Obraz Curtisa stworzony przez Corbijna jest wyjątkowo poruszający. A w uszach jeszcze długo po seansie brzmi dramatyczne "Love Will Tear As Apart"...

Cennik:

Wakacyjne Podróże Filmowe - 5 zł

info: 36 55 148

<http://www.wdk-kielce.pl>

kino@wdk-kielce.pl